

Widziane od środka

MEDIALNY RZĄD



Mijają kolejne miesiące sielankowych rządów Donalda Tuska. Nie zmienia się retoryka wystąpień - wszystkiemu winne jest Prawo i Sprawiedliwość oraz poprzedni premier Jarosław Kaczyński. Jak to nie wystarcza do krytykowania i oczerniania, to jeszcze pozostaje prezydent. Nie zmienia się też treść obietnic, których zapowiedź mieliśmy już przed wyborami: „Ciężko pracujemy i już w niedługim czasie przedstawimy gotowe projekty zmian i rozwiązań”...

Jak na razie są to tylko puste obietnice, a co propozycje kolejnych ministrów to niewypały, z których już po chwili premier się wycofuje. Za każdym razem zapewnia, że to nie są propozycje rządu, koalicji, Platformy Obywatelskiej czy PSL, ale indywidualne propozycje posłów z tych ugrupowań. Przypomnę tylko kilka zdarzeń z ostatnich dni. Na przykład zapowiedź minister edukacji narodowej, Katarzyny Hall, w sprawie zmian w kanonie lektur czy też jej pomysł, aby dać możliwość czytania lektur we fragmentach. Z kolei minister Barbara Kudrycka lansuje pomysł reformy szkolnictwa wyższego (w tym też zniesienie habilitacji), tak aby ułatwić pracę prywatnych uczelni i wzmocnić je kosztem wyższych szkół publicznych. Po ostrej krytyce rektorów uczelni premier Tusk już zapewnia, że to są tylko pomysły pani minister, których on nie popiera.

Podobnie rzecz się ma z propozycjami ministra Adama Szejnfelda w sprawie zmian w kodeksie pracy. Po ostrej krytyce ze strony „Solidarności”, minister pracy i polityki społecznej, Jolanta Fedak, stwierdziła, że bez konsultacji ze związkami zawodowymi tych projektów nie prześle do sejmu. Ale zawsze jest dyspozycyjny poseł Janusz Palikot, który już zapowiada, że komisja „Przyjazne Państwo” takie zmiany zaproponuje. Poruszę jeszcze jeden temat: szumnie zapowiadana reforma służby zdrowia. Nawet nie przedstawiono propozycji rządu, a jedynie projekty poselskie Platformy Obywatelskiej, tak aby uniknąć konsultacji społecznych. Na dodatek posłowie PO i PSL z Komisji Zdrowia nie zgodzili się, aby nad tymi projektami odbyć tak zwane wysłuchanie publiczne, aby każdy zainteresowany mógł poznać pomysły PO na prywatyzację służby zdrowia.

Te kilka przykładów dowodzi słabości i niespójności tego rządu. Jedno, co idzie sprawnie rządowi Tuska i Pawlaka, to wymiana kadr. To odbywa się szybko i skutecznie. Jak zapewniają politycy Platformy Obywatelskiej i PSL liczą się tylko kwalifikacje, a że takie - jak się okazuje - mają tylko działacze tych ugrupowań, to już nie ich wina. Mając przychylność środków masowego przekazu mogą to robić bezkarnie i bez żadnych zahamowań.

Można się zastanawiać, co dalej... Jak długo rządowi Donalda Tuska uda się rządzić tak sprawnie medialnie, bez podejmowania trudnych decyzji? Czy ten okres potrwa aż do wyborów prezydenckich, czy jednak wcześniej społeczeństwo upomni się o przedwyborcze deklaracje, a mass media przestaną milczeć i zajmować się oszczerstwami posła Palikota, a dostrzegą w końcu miliony Polaków, żyjących w ubóstwie, których stale przybywa.

Od stycznia obserwujemy gwałtowny wzrost cen żywności, energii i paliw, już wchodzi w życie podwyżka cen gazu i to o kilkanaście procent, a zapowiada się, że to nie koniec. To są realne i bardzo trudne problemy, które dotyczą miliony polskich rodzin i na ich rozwiązywanie powinien skupić się premier Tusk i koalicja PO - PSL, a nie prowadzić wirtualną politykę, aby tylko nie stracić poparcia w sondażach. Oczywiście, można w nieskończoność powtarzać, że wszystkiemu winni są poprzednicy, ale odnoszę jednak wrażenie, że sielanka rządu PO - PSL powoli się kończy. Wkrótce wszyscy przekonają się, że opakowanie było ładne, ale środek jest pusty...

STANISŁAW SZWED

EMERYTURY DLA SZEŚĆDZIESIĘCIOLETKÓW

Trybunał Konstytucyjny (sygnatura akt P 10/07) biorąc pod uwagę fakt, że kobieta, mająca 30-letni staż, może przejść na emeryturę w wieku 55 lat, orzekł jako niezgodny z Konstytucją RP brak możliwości przejścia na emeryturę przez 60-letnich mężczyzn z 35-letnim stażem pracy i zobowiązał sejm do zmiany przepisów w ciągu roku.

Będąc zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pracowałem nad zmianą ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z 17 grudnia 1998 roku. Pragnę poinformować, że według znowelizowanej przez sejm ustawy na emeryturę będą mogli przechodzić 60-letni mężczyźni urodzeni w latach 1943 - 1948, jeżeli posiadają co najmniej 35-letni staż. Jednak ostatnim tytułem ubezpieczenia musi być ubezpieczenie pracownicze - nie może być to ubezpieczenie z tytułu innej formy zatrudnienia (umowa zlecenie, umowa o dzieło) lub z tytułu działalności gospodarczej. Te osoby mogą uzyskać prawo do wcześniejszej emerytury, jeśli przez co najmniej 6 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o emeryturę do ZUS będą mieć ubezpieczenie pracownicze.

Osoby obecnie prowadzące działalność gospodarczą mogą zatrudnić się np. na pół etatu, jednak z wynagrodzeniem wynoszącym co najmniej minimalną płacę (1126 zł brutto) i wtedy pracownik będzie miał opłacone składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a w wypadku prowadzenia w dalszym ciągu działalności gospodarczej będzie z tego tytułu opłacał tylko składkę zdrowotną. W takim wypadku wniosek o emeryturę winien być złożony po sześciu miesiącach zatrudnienia, ale w trakcie trwania umowy o pracę. W przeciwnym wypadku ponownie jego tytułem ubezpieczenia będzie działalność gospodarcza i ZUS odrzuci wniosek. Warunek półrocznej pracy,

jak i warunek posiadania 35 lat stażu, nie musi być spełniony do końca 2008 roku.

Sześćdziesięciolatek pobierający rentę, zasiłek dla bezrobotnych lub świadczenie przedemerytalne również mogą przechodzić na wcześniejszą emeryturę po spełnieniu warunków wieku i stażu, jeżeli ostatnim przed przejściem na świadczenie tytułem ubezpieczenia była umowa o pracę.

Mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego ZUS uznając, że prawo nie zostało jeszcze zmienione, odmawia prawa do wcześniejszej emerytury. Wiele mężczyzn odwołało się od tych decyzji i ci, których sprawa nie została rozstrzygnięta, mogą wycofać odwołanie, sąd umorzy postępowanie i akta przekaże do ZUS. Wtedy po wejściu w życie ustawy należy złożyć wniosek do ZUS o ponowne rozpatrzenie prawa do emerytury. Podobnie osoby, które miały negatywnie rozpatrzoną sprawę w sądzie i złożyły apelację, mogą ją wycofać i złożyć nowy wniosek o emeryturę. O wiele trudniej sprawa wygląda, gdy po pozytywnym wyroku dla wnioskującego, apelację wniósł ZUS. ZUS zapowiada, że nie będzie wycofywał apelacji. W takiej sytuacji zainteresowanym pozostanie czekanie na rozprawę w sądzie drugiej instancji. Miejmy nadzieję, że Sąd Apelacyjny rozpatrując sprawy po wejściu w życie ustawy, będzie zasądzał prawo do emerytury od daty jej obowiązywania. Ustawa, którą senat przyjął bez poprawek, została skierowana do Prezydenta RP i po podpisaniu wejdzie w życie jeszcze w maju (po czterech dniach od daty opublikowania w Dzienniku Ustaw).

Moje biuro (ul. Asnyka 19 Bielsko-Biała, tel. 033 821 71 62) udziela informacji codziennie od poniedziałku do piątku od 9.00 do 15.00.

STANISŁAW SZWED

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● Sekcja Krajowa Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność” rozpoczęła ogólnopolską akcję protestacyjną. Urzędnicy skarbowi dokładnie sprawdzają wszystkie dokumenty, masowo występują do przełożonych o podniesienie uposażeń i często robią przerwy w pracy. Jak zapowiadają związkowcy, strajk mogą przerwać jedynie wtedy, gdy minister finansów zaprosi ich do rozmów i przedstawi propozycje rozwiązań, które zaspokoją żądania urzędników. Pracownicy skarbowki domagają się podwyżki płac, uproszczenia przepisów podatkowych, zwiększenia liczby etatów i możliwości zatrudniania dodatkowych pracowników na okres składania zeznań podatkowych. Związkowcy zapowiadają, że 29 i 30 kwietnia wezmą urlopy na żądanie, jeśli resort finansów nie przedstawi satysfakcjonujących rozwiązań.

● Na spotkaniu Sekcji Kultury i Środków Przekazu zostało podjęte stanowisko dotyczące abonamentu RTV. Rada Sekretariatu wyraża swoją dezaprobatę dla działań koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie likwidacji abonamentu radiowo-telewizyjnego. Epatowanie polskiego społeczeństwa informacjami o nieodległej likwidacji abonamentu RiTV spowodowało już gwałtowny spadek kwot wpłacanych przez abonentów, co w konsekwencji doprowadzi do upadku radiofonii publicznej i drastycznego pogorszenia wyników finansowych telewizji publicznej. (...) Uważamy, że obecna koalicja rządowa powinna zająć się poprawieniem ścisłości i jakości abonamentu od osób prawnych i stworzeniem ustawowych form oceny mediów publicznych, a nie usiłowaniem wzmocnienia mediów komercyjnych i marginalizowaniem mediów publicznych.

● Sukcesem zakończyły się negocjacje między Organizacją Zakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Tesco Polska a zarządem firmy. Związkowcy domagali się: wzrostu wynagrodzeń o 30 proc., zwiększenia dodatku za pracę w nocy, wprowadzenia dodatku za pracę w niedzielę i święta, dodatków dla pracowników z długim stażem oraz systemu motywacyjnego. W lipcu nastąpi pierwszy etap podwyżek płac w sklepach Tesco. Kolejny wzrost wynagrodzeń zaplanowano na listopad. Od 1 listopada br. wynagrodzenie pracowników z rocznym stażem pracy wynosić będzie nie mniej niż 1500 zł a wynagrodzenie pracowników ze stażem poniżej jednego roku wynosić będzie nie mniej niż 1360 zł. Porozumienie zakłada m.in., że: od marca 2008 wszystkim pracownikom zatrudnionym w sklepach wypłacany jest zwiększony dodatek za godziny przepracowane w nocy, kasjerom wypłacany jest dodatek motywacyjny, który w listopadzie włączy się do wynagrodzenia zasadniczego, w kwietniu pracownicy, którzy pracowali co najmniej dwa lata otrzymają jednorazową nagrodę w postaci bonu towarowego w wysokości od 200 do 500 zł netto (podatek pokryje pracodawca). „Solidarność” zrzesza ponad 2 tys. pracowników z 41 sklepów Tesco i jest najsilniejszym związkiem w tej firmie.

● Nasila się konflikt w należącej do Fiata bielskiej fabryce GM Powertrain. Jak informują związkowcy z „Solidarności”, kierownictwo firmy zdecydowało o usunięciu z terenu zakładu wszelkich związkowych emblematów. Jak mówi Wanda Stróżyk, szefowa „S”, w spółkach wchodzących w skład koncernu Fiata, pomysł wyszedł od prezesa GM Powertrain Maurycjusza Emo. - Z terenu zakładu usunięto w nocy wszystkie flagi „Solidarności”. Co więcej, kierownicy dostali polecenie, by z biur i hal fabryki zniknęły przedmioty z logo naszego związku - znaczki, kalendarze. Czujemy się trochę jak w 1981 roku, kiedy dla komisarzy stanu wojennego wszystko, co kojarzyło się z „Solidarnością”, było niebezpieczne. Wanda Stróżyk podkreśla, że te wydarzenia są bardziej skandaliczne, jeśli zestawimy je z oficjalnymi wypowiedziami przedstawicieli koncernu o ich rzekomym szacunku dla „Solidarności”. - W głośnej ostatnio reklamie korporacyjnej Fiata nasz związek prezentowany jest jako powód do dumy dla Polski. Liczyliśmy, że to sygnał ze strony dyrekcji, że możemy się porozumieć. Po tym, co stało się dziś, widać jednak, jaki jest prawdziwy stosunek kierownictwa koncernu do „Solidarności” - burza się przewodziła związkowi w Fiacie. I zapowiada, że związkowcy nie pozwolą na pomiatanie solidarnościowymi emblematami.

W trwającym od kilku miesięcy konflikcie płacowym w GM Powertrain „Solidarność” domaga się 1000 zł podwyżki dla wszystkich zatrudnionych w dwóch ratach. Zarząd proponuje 700 zł, ale rozłożone na trzy raty - ostatnia w lutym 2009 roku.

● Sztab Protestacyjny Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zapowiada pikety protestacyjne. W ten sposób oświatowa „Solidarność” chce zmusić rząd do rozmów o postulatach nauczycieli. Związkowcom nie podoba się przyjęcie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej tzw. rozporządzenia płacowego dla nauczycieli w wersji niezgodnej z postulatami związkowymi. Zaniepokojeni są również medialnymi informacjami o wykreśleniu nauczycieli z projektu ustawy o tzw. emeryturach pomostowych. Dlatego 29 kwietnia br. Sztab Protestacyjny Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizuje w 16 miastach wojewódzkich pikety protestacyjne. „S” przekazał wojewodom petycje-wznowienia do podjęcia rozmów o postulatach Sekcji Krajowej tj.: radykalnego zwiększenia wynagrodzeń nauczycieli i pracowników administracji i obsługi szkolnej, przestrzegania zasady dialogu w oświacie, w tym w sprawie planu bonu edukacyjnego, obowiązku szkolnego i przedszkolnego, prywatyzacji szkół i placówek oświatowych. Sztab Protestacyjny zamierza zwrócić się do Komisji Krajowej, Zarządów Regionów oraz poszczególnych struktur NSZZ „Solidarność”, o ogólnozwiązkowe poparcie akcji zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela zmierzającym do radykalnej poprawy zarobków. A także zwróci się do Sekcji Regionalnych Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” o podjęcie pilnych rozmów z okręgowymi strukturami ZNP i wypracowanie wspólnych form działania - protestu, tak podczas pikiety 29 kwietnia, jak i strajku 27 maja br.